

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 7 listopada 2019 roku.

W dniu 24 sierpnia 2018 roku pokrzywdzony B. B. kierował samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) na drodze krajowej K-73.

(d. zezn. św. B. B. k. 53)

W samochodzie tym na miejscu pasażera z przodu siedziała żona pokrzywdzonego M. B. (1).

(d. zezn. św. M. B. k. 19, 60-61)

Natomiast z tyłu samochodu kierowanego przez pokrzywdzonego znajdowała się E. M. oraz małoletni M. B. (2).

(d. zezn. św. E. M. k. 25, 61)

Okolo godz. 17.00 pomiędzy miejscowością Z. a K. samochód kierowany przez pokrzywdzonego jechał za samochodem ciężarowym marki N. (...) o nr rej. (...), którym kierował obwiniony T. P. (1). Z samochodu kierowanego przez obwinionego, tj. z nieoczyszczonej skrzyni ładunkowej z pozostających tam resztek sypały się kamienie. W pewnym momencie ze skrzyni ładunkowej samochodu kierowanego przez obwinionego wypadł większy kamień, który następnie uderzył w przednią szybę czołową pojazdu kierowanego przez pokrzywdzonego oraz przednią maskę tego pojazdu.

(d. zezn. św. B. B. k. 53, zezn. św. M. B. k. 19, 60-61, zezn. św. E. M. k.19, 60-61)

B. B. bezpośrednio po zdarzeniu poprzez sygnalizację dźwiękową i świetlną próbował zatrzymać kierującego samochodem ciężarowym marki N. (...) o nr rej. (...) obwinionego, który początkowo w żaden sposób nie reagował na ww. znaki.

(d. zezn. św. B. B. k. 53)

T. P. (1) po jakimś czasie zatrzymał się w odległości około 100-200 metrów od nieznanego mu mężczyzny, który dawał mu sygnały do zatrzymania się, jednakże zaraz ,odjechał z tego miejsca.

(d. wyj. obw. T. P. k. 52)

W związku z powyższym zdarzeniem, B. B. udał się do Komisariatu Policji w P..

(d. zezn. św. B. B. k. 53)

Oględziny pojazdu kierowanego przez pokrzywdzonego zostały przeprowadzone w tym samym dniu o godz. 18.20 i przy prawym skrzydle wycieraczek przedniej szyby tego pojazdu ujawniono kamień o wielkości 4 cm x 3 cm.

W wyniku zdarzenia w lewym rogu przedniej maski samochodu osobowego marki S. (...) o nr rej. (...) patrząc od frontu tego pojazdu powstało zadrapanie lakieru o długości około 2 cm i zarysowaniu uległa przednia szyba tego pojazdu.

(d. protokół oględzin k. 7, zdjęcia k. 59)

Obwiniony T. P. (1) ma 47 lat. Z wykształcenia jest technikiem ogrodnikiem. Posiada własną działalność gospodarczą, z której uzyskuje dochód w kwocie 2.000,00 złotych miesięcznie. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Uprzednio był karany za wykroczenia drogowe.

(d. dane osobopoznawcze k. 52, informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 22)

Obwiniony słuchany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i wyjaśnił, że samochód marki N. (...) nie jest to samochód ciężarowy tylko samochód dostawczy, którym przewozi tylko narzędzia. Wyjaśnił, iż samochód marki N. (...) nie jest w całości zabudowany, ma on skrzynię ładunkową, a ładowność tego pojazdu wynosi około 600, 700 kg. Jeżeli chodzi o spotkanie z pokrzywdzonym to w zasadzie z nim w ogóle się nie spotkał. Jechał wówczas tym samochodem i widział w lusterkach inny samochód, który dawał mu znaki światłami. Ponieważ jego kolega ma podobny samochód to myślał, że to on jedzie tym samochodem. Zatrzymał się za mostem na Wisłoce i wtedy ten kierujący wyprzedził go i dawał mu jakieś znaki. Podał, że on również zatrzymał się, ale jakieś około 100, 200 metrów dalej. Wysiadł z samochodu i widział, że kierowca tego samochodu do niego machał. Ponieważ nie był to jego kolega to odjechał z tego miejsca.

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego T. P. (1) za niewiarygodne w zakresie w jakim kwestionuje on popełnienie przez siebie zarzucanego mu wykroczenia. Przeczy temu zebrany materiał dowodowy w sprawie, w szczególności depozycje B. B., M. B. (1), E. M., protokół oględzin (k. 7), zdjęcia (k. 59) oraz zasady wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Również biorąc pod uwagę wyjaśnienia obwinionego z postępowania sądowego należy uznać je za nieprzekonywujące i nielogiczne. Dopiero na rozprawie obwiniony wskazał, iż razem z nim podróżowali A. P. i A. W.. Złożone w postępowaniu sądowym przez nich zeznania miały na celu uwiarygodnienie wyjaśnień obwinionego z postępowania sądowego, w których podawał, że co prawda nieznany mu kierowca, a którym był pokrzywdzony, dawał mu sygnały świetlne do zatrzymania, ale w związku z tym, iż okazało się, że to nie jego znajomy to odjechał z tego miejsca. Przecież skoro pokrzywdzony dawał obwinionemu sygnały do zatrzymania to przecież miał ku temu powód, a nie robił tego bez jakiegos celu. Skoro obwiniony zatrzymał już swój pojazd, co też uczynił pokrzywdzony, to oczywistym jest, że pokrzywdzony miał jakieś powody do takiego postąpienia. Trudno przyjąć, aby miał jakieś obawy skoro oprócz niego w samochodzie podróżowały jeszcze dwie dorosłe osoby.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego B. B., który w sposób spójny i jasny wskazał w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia. Przy czym nie ulega bowiem wątpliwości, iż gdyby skrzynia ładunkowa samochodu ciężarowego marki N. (...) o nr rej. (...) była starannie i sumiennie wyczyszczona z pozostających tam kamieni to do zdarzenia by nie doszło. Brak jest powodów by jego zeznań nie uwzględnić. Fakt uszkodzenia samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) potwierdzony jest protokołem oględzin (k.7) i zdjęciami (k.59). Brak też jest powodów, aby B. B. zeznawał fałszywie i celowo obciążał obwinionego faktem uszkodzenia jego samochodu, które istniało wcześniej, skoro również doświadczenie życiowe i zachowanie pokrzywdzonego po uszkodzeniu jego samochodu przez obwinionego wskazuje, że to właśnie T. P. (1) jest sprawcą tego zdarzenia. Przecież nawet obwiniony T. P. (1) na rozprawie nie kwestionował tego, iż w pewnym momencie zauważył w lusterkach swojego samochodu, jak inny kierowca, a którym był niewątpliwie pokrzywdzony, daje mu znaki światłami do zatrzymania, zaś on po zatrzymaniu samochodu w odległości około 100-200 metrów od pokrzywdzonego i widząc, że to nie jego kolega, odjechał z tego miejsca. Zatem nie ulega wątpliwości, iż ww. zachowanie pokrzywdzonego było zgodne z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, bowiem B. B. bezpośrednio po zdarzeniu najpierw chciał zatrzymać obwinionego, aby zapewne w sposób polubowny dojść do porozumienia odnośnie zdarzenia. Natomiast skoro T. P. (1) odjechał, to pokrzywdzony udał się na Komisariat Policji w P. celem zgłoszenia o wykroczeniu, a gdzie następnie dokonano oględzin samochodu kierowanego przez pokrzywdzonego. Co również istotne w trakcie oględzin, które miały miejsce jeszcze tego samego dnia, ujawniono na przedniej szybie samochodu pokrzywdzonego kamień o 4 cm x 3 cm, a więc zeznania pokrzywdzonego i jadących z nim osób nie pozostają gołosłowne. Nie ma żadnych okoliczności kwestionujących treść zeznań B. B..

Dał Sąd wiarę zeznaniom żony pokrzywdzonego - M. B. (1) i kuzynki pokrzywdzonego - E. M.. Brak jest powodów, aby celowo miały działać na rzecz obwinionego. Skoro w chwili zdarzenia przebywały w samochodzie marki S. (...), w którym doszło do uszkodzenia przedniej szyby oraz przedniej maski to przebywająca w tym samochodzie M. B. (1) musiała widzieć jak z samochodu kierowanego przez obwinionego wypadały kamienie i również siedząca z

tyłu tego samochodu E. M. musiała być co najmniej informowana przez siedzące z przodu osoby, iż samochodu, który jedzie przed nimi wysypują się kamienie. Przy czym nie stoi na uznaniu, że również E. M. widziała, że z samochodu kierowanego przez obwinionego wypadają kamienie. Potwierdziły, iż pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu próbował zatrzymać obwinionego, ale w związku z tym, iż to się nie udało to udali się do KP w P.. Ich depozycje korelują również z protokołem oględzin i zdjęciami. Nie ma okoliczności kwestionujących treści zeznań ww. świadków.

Niewiarygodne są zeznania A. P. i A. W. w części w których wskazują, że w dniu zdarzenia obwiniony nie przewoził materiału sypkiego, w tym kamieni. Nie ulega wątpliwości, iż ww. świadkowie pojawiając się na etapie postępowania sądowego mieli uwiarygodnić linię obrony obwinionego. Zatem zeznania ww. świadków są wiarygodne w tej części w której nie są sprzeczne z wiarygodnym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał dowody w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów. Sporządzone są one w odpowiedniej formie przez podmioty uprawnione do ich wystawienia. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron, nie budziły również wątpliwości Sądu co do ich autentyczności.

Sąd zważył co następuje.

Obwiniony T. P. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Wykroczenia z art. 86 § 1 kw dopuszcza się ten, kto nie zachowując należytej ostrożności powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało sprawstwo T. P. (1), który w dniu 24 sierpnia 2018 r. około godz. 17.00 na drodze krajowej K-73, pomiędzy miejscowością Z. a K., kierując samochodem ciężarowym marki N. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności przy zabezpieczeniu i przewożeniu ładunku sypkiego, poprzez nieoczyszczanie skrzyni ładunkowej z pozostających tam resztek kamieni, w wyniku czego doprowadził do wypadnięcia kamieni z części ładunkowej kierowanego pojazdu, które uderzyły w jadący za nim samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...), kierowany przez B. B., powodując uszkodzenie przedniej szyby czołowej oraz przedniej maski pojazdu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Na tak ustalony stan faktyczny, wskazuje zebrany w sprawie i omówiony wyżej materiał dowodowy, a w szczególności omówione wyżej zeznania B. B., M. B. (1), E. M., protokół oględzin (k.7) oraz zdjęcia (k.59).

Obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wyżej opisanego wykroczenia. Zgodnie z treścią art. 66 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak zbudowany, wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę. Obwiniony był więc zobowiązany do tego, by po rozładowaniu pojazdu sprawdzić czy nie znajdują się na nim jakieś pozostałości wcześniej przewożonego ładunku, które w czasie jazdy mogłyby wypaść z pojazdu powodując zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Niewątpliwie zaś wypadające z pojazdu kamienie takie zagrożenie powodowały.

Czyn obwinionego jest więc zawiniony, a stopień winy należy określić jako przeciętny. Obwiniony mógł się zachować zgodnie z nakazem normy prawnej i sprawdzić przed rozpoczęciem jazdy czy na skrzyni ładunkowej nie pozostały resztki ładunku, które w czasie jazdy mogłyby wypaść na jezdnię. Brak jest okoliczności wyłączających winę.

Również społeczna szkodliwość czynu jest przeciętna. Przede wszystkim wykroczenie zostało popełnione na skutek niezachowania należytej ostrożności i niewłaściwe sprawdzenie skrzyni ładunkowej samochodu ciężarowego przed rozpoczęciem jazdy.

W związku z tym Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 zł. Wymierzona kara grzywny nie jest wysoka, ale odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie przekracza stopnia winy, a przede wszystkim uwzględnia naruszenie norm prawnych regulujących zasady ruchu drogowego. Kara ta winna wzbudzić

u obwinionego postawę poszanowania dla obowiązującego prawa, a w społeczeństwie utwierdzić przekonanie, że każde przekroczenie prawa winno spotkać się ze słuszną i przede wszystkim nieuchronną karą. Kara taka będzie wystarczająca do osiągnięcia celów wychowawczych i zapobiegawczych, i spowoduje, iż obwiniony nie popełni więcej podobnego wykroczenia.

Mając na uwadze fakt, iż obwiniony uzyskuje dochody (prowadzi działalność gospodarczą, z której uzyskuje dochody jak podał w kwocie 2.000, 00 złotych miesięcznie) Sąd zasądził od niego koszty postępowania na które składa się opłata - 30 zł oraz zryczałtowane koszty postępowania - 100 zł.